

(Il Messaggero - S.Carina) Podpis jest blisko. Zmiana zdania Jamesa Pallotty również. Telenowela Totti jest bliska zamknięcia i o ile nie dojdzie do niespodzianek, Roma jest gotowa zadowolić swojego kapitana i podarować mu tak porządane przedłużenie umowy.

Wczoraj dyrektor generalny Mauro Baldissoni wrócił z USA, ale kiedy przekroczył bramę Trigorii, Tottiego już nie było. To mało ważne. Szansa, która rozkręciła się w ostatnich dniach, pozostaje bez zmian. W zasadzie z szansy zmieniała się na otwarcie do tego stopnia, że dziś lub jutro piłkarz spodziewa się wezwania do gabinetu dyrektora generalnego i uzyskania decyzji (pozytywnej) od prezydenta. Plotki z szatni mówią też o kontakcie telefonicznym w środę między Pallottą i Tottim (z Baldissonim w roli tłumacza), w trakcie której kapitan otrzymał zapewnienie. Do dodatkowego potwierdzenia, że coś się zmieniło, doszło na początku tygodnia. Tym razem było spotkanie ze Spallettim, gdzie trener powtórzył prywatnie to, co powiedział już publicznie. Również Lucio powiedział, że jest przekonany, że dojdzie do przedłużenia umowy. Odliczanie zatem się rozpoczęło. Do ogłoszenia może dojść na początku przyszłego tygodnia, przypuszczalnie po poniedziałkowym meczu z Genoą. To byłaby najlepsza zachęta, aby przywitać zespół na Olimpico z Chievo, gdzie zauważono niespodziewany wyścig po bilety (sprzedano 15 tysięcy wejściówek; z Napoli było ich zaledwie 9 tysięcy). Totti nie może zrobić niczego innego jak czekać. Jego marzenie o zakończeniu kariery w Romie nie było nigdy tak bliskie.

W międzyczasie Giallorossi znaleźli porozumienie z agentami Martina Caceresa. O ile nie dojdzie do niespodzianek, urugwajski obrońca przyjdzie do Romy za darmo, gdyż jego kontrakt wygasa z Juventusem w czerwcu. Inter i Napoli zostały pokonane na sprincie.

Autor: abruzzi